Klasa Robotnicza wita Międzynarodowy Kongres Intelektualistów we Wrocławiu

jako potężną demonstrację na rzecz wolności i pokoju świata

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 38
Telefony redakcji: 550-53; 595-10; — Telefon administracji 527-60; — wewn. 22
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—15

Środa, 25 sierpnia 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 234 | Kraków | Rok 57



Siódma ale jeszcze nie ostatnia

Konferencja na Kremlu

Rozmowa poniedziałkowa trwała niemal 5 godzin

MOSKWA (SAP) Siódma z kolei konferencja wysłanników trzech mocarstw zachodnich, Bedell-Shmitha, Franka Robertsa i Yves de Chataigneau z kierownikami radzieckiej nawy państwowej, generalissimusem Stalinem i ministrem spraw zagranicznych Mołotowem, rozpoczęła się o godz. 9 wieczorem i trwała cztery godziny i 40 minut. Była to więc najdłuższa z dotychczasowych rozmów moskiewskich, a zarazem druga z kolei konferencja, w której generalissimus Stalin wziął bezpośredni udział.

Po ukończeniu konferencji przedstawiciele zachodni udali się natychmiast do ambasady amerykańskiej, skąd każdy z nich nadał depeszą radiowe aby poinformować swój rząd o przebiegu rokowań. Zapytywani przez dziennikarzy, zarówno ambasador Frank Roberts jak i Yves Chataigneau, odmówili wszelkich wyjaśnień, natomiast ambasador Stanów Zjednoczonych Bedell-Smith oświadczył: „myślę, że osiągnęliśmy pewien postęp". Zapytany, czy odbędzie się jeszcze jedna konferencja?, Bedell Smith odrzekł: „myślę, że tak".

Tak więc wbrew powszechnemu przekonaniu że siódma konferencja miała być decydująca, okazuje się, że w Moskwie odbędzie się jeszcze conajmniej jedna rozmowa, która zadecyduje o porozumieniu czterech mocarstw w sprawie Niemiec.

Manifestacja w Londynie

na rzecz przyjaźni ze Zw. Radzieckim

LONDYN (PAP) — W Regents-Parku, z inicjatywy towarzystwa przyjaźni anglo-radzieckiej odbyła się ostatnio manifestacja na rzecz przyjaźni z ZSRR. Podczas manifestacji, na ręce radcy ambasady radzieckiej Saksina, złożono list londyńskich związków zawodowych do moskiewskiej rady związków zawodowych.

List ten potępia propagandę podżegaczy wojennych oraz stwierdza, że dzieło powszechnego pokoju może być znacznie wzmocnione drogą zacieśnienia stosunków anglo-radzieckich i zapewnienia przyjaźni między obu krajami.

List został podpisany przez większość londyńskich komitetów związków zawodowych.

Wręczenia listu dokonał przewodniczący zjednoczonego związku robotników przemysłu budowlanego — Adams. W swej mowie Adams podkreślił, że trudności w stosunkach między dwoma krajami powstają wskutek celowo prowadzonej w Anglii kampanii przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Obecny obchód — stwierdził Adams, jest manifestacją przedstawicieli ludu angielskiego, którzy przybyli tu by dać wyraz swym dążeniom do przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Manifestacja zakończyła się imprezą sportową, tańcami i produkcjami muzycznymi.

„Fiat" i „Lancia" połknięte

przez trust USA

RZYM. (SAP) — Gazeta przedsiębiorców włoskich „Il Globo" donosi, że między firmą amerykańską „General Motors" i włoskimi firmami samochodowymi „Fiat" i „Lancia" toczą się pertraktacje o włączenie tych włoskich przedsiębiorstw do trustu amerykańskiego.

Taka „inicjatywa" wywołała obu rzenie przemysłowców francuskich, gdyż aneksja włoskiego przemysłu samochodowego przez Amerykanów zagraża produkcji francuskiej coraz bardziej narażonej na upadek wobec zapowiedzianego zniesienia barier celnych w interesie sławetnego planu amerykańskiego „zjednoczenia gospodarczego Europy".

Uciekają dolary

z kas oszczędnościowych USA

Powodem — drożyzna

NOWY JORK (SAP) — Jak informuje „Telepress" notuje się po raz pierwszy od 8 lat znaczny spadek wkładów oszczędnościowych w stanie Nowy Jork, na terenie którego znajduje się większość kas oszczędnościowych funkcjonujących w USA. Także wszystkie stany wschodnie wykazują spadek wkładów oszczędnościowych a jednocześnie wzrost sum podejmowanych z kont oszczędnościowych.

Powodem tych objawów jest zdaniem „Wall Street Journal", wzrost kosztów utrzymania oraz innych przedmiotów codziennego użytku, co zmusza właścicieli kont do podejmowania swych oszczędności. Ponieważ koszt utrzymania w dalszym ciągu wzrasta organ Wall Street przepowiada, że w nadchodzących miesiącach wkłady będą się w dalszym ciągu zmniejszały.

Oddzielne federacyjne państwo

Projekt konstytucji Niemiec Zachodnich

FRANKFURT. (SAP) — Projekt konstytucji zachodnio niemieckiej opracowany na zamku Herrenchiemsee w Bawarii i ogłoszony w poniedziałek przez komisję jedenastu rządów zachodnio - niemieckich, wyraźnie zmierza do rozbicia jedności Niemiec. Projekt ten będzie wniesiony na zebranie konstytuanty w Bonn we wrześniu b. r.

W projekcie przewiduje się utworzenie dwuizbowego parlamentu ustawodawczego i federalny system administracji, unikając jednak nazwy „Niemcy Zachodnie" i nazywając rozłamowe państwo niemieckie „Federacją Państw Niemieckich". System decentralizacyjny jest bardzo umiarkowany, gdyż obejmuje jedynie policję i sprawy kulturalne, polityka gospodarcza zaś ma być skupiona w rękach rządu federalnego, który z kolei może część swych praw suwerennych przekazać „organizacjom międzynarodowym".

Zniżka cen w Rumunii

BUKARESZT. (PAP) — Ogłoszono tu komunikat rządu w sprawie zniżki cen artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych jak również w sprawie zmniejszenia taryf kolejowych, telefonicznych i t. p.

W myśl dekretu ceny nieracjonowanych towarów w sklepach państwowych zostały zniżone, począwszy od 23 sierpnia o 20 proc. — a ceny towarów włókienniczych o 26 proc. Ceny posiłków w państwowych restauracjach i stołówkach zmniejszają się o 30 proc.







W Warszawie odbyły się I Ogólnopolskie Igrzyska KCZZ. Była to największa impreza w dziejach sportu polskiego. Zgromadziła ona ponad 6000 zawodników reprezentujących 16 Związków Zawodowych. — Powyżej zamieszczamy zdjęcia kilku fragmentów Igrzysk.

Od góry: dr. Zajączkowski wręcza złoty medal Gębolisowej, która zajęła pierwsze miejsce w skoku w dal, dystansując olimpijkę Nowakową.

Zdjęcie nr. 2: Gburczyk reprezentujący Związek Pracowników Terytorialnych zajął w rzucie oszczepem pierwsze miejsce.

Zdjęcie nr. 3: Bieg na 1500 metrów był najciekawszą konkurencją lekkoatletyczną. Zwycięstwo odniósł niespodziewanie Kielas.

Zdjęcie nr. 4: Młoda i utalentowana Cieślikówna wygrała bieg na 800 metrów, za chwilę otrzyma ona z rąk dr Zajączkowskiego złoty medal. Obok niej na lewo specjalistka na tym dystansie Wasilewska, uplasowała się dopiero na trzecim miejscu.

Wszystkie zdjęcia Foto SAP.

„Karta Praw Kobiety" - uchwalona

GENEWA. (SAP) — Rada gospodarczo - społeczna ONZ zakończyła w Genewie w poniedziałek debatę nad „Karta Praw Kobiety". Uchwały, przyjęte przez delegatów obejmują następujące punkty: 1) Równe prawa polityczne dla kobiet i dla mężczyzn we wszystkich państwach, należących do ONZ. 2) Kobiety zamężne i niezamężne mają jednakowe prawa do stanowisk publicznych i do udziału w delegacjach na wszelkiego rodzaju zjazdy czy komisje ONZ. 3) Wykluczone jest prawne upośledzenie kobiet zależnie od przynależności państwowej, miejsca zamieszkania, małżeństwa, bądź też uzyskanego rozwodu. 4) Każda kobieta ma prawo do swobodnego wyboru małżonka i może opuścić kraj, w którym się urodziła, jeżeli jej małżonek jest obywatelem obcym. 5) Jednakowe wynagrodzenie dla kobiet i mężczyzn za jednakową pracę. 6) Jednakowe prawa do kształcenia się dla kobiet i mężczyzn. 7) Ustawy zapewniające ochronę matki i dziecka.

W Sztokholmie bez Jugosławii

BELGRAD. (PAP) — Podano do wiadomości, że Jugosławia odmówiła wzięcia udziału w konferencji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Sztokholmie wobec dopuszczenia na tę konferencję delegatów Hiszpanii frankistowskiej.

Ponad pół miliona osób zwiedziło Wystawę Z. O.

WROCŁAW — Od dnia otwarcia do 20 bm. Wystawę Ziem Odzyskanych zwiedziło 601,137 osób. Frekwencja na Wystawie stale zwrasta — We wrześniu i październiku przewidziane jest największe nasilenie zwiedzających

Akcję dywersji, sabotażu i terroru

montuje wywiad amerykański w Europie

PRAGA (SAP) — Gazeta „Lidova Demokracie", powołując się na informacje z wiarygodnych źródeł, donosi, że angielska „Intelligence Service" poinformowała państwa — uczestników paktu brukselskiego, [illegible] utworzeniu w Europie przez Stany Zjednoczone organizacji na wzór i [illegible] „Biura Informacji Strategicznej", działającego przeciwko Niemcom w czasie drugiej wojny światowej. Nowa organizacja będzie się zajmować działalnością wywrotową w państwach demokracji ludowej oraz walką z wpływami działaczy politycznych, będących przeciwnikami polityki amerykańskiej. Siedzibą sztabu głównego organizacji będzie Szwajcaria, poza tym będą założone filie w Berlinie i Stambule. Na czele centrum szwajcarskiego stać będzie były kierownik „Biura Informacji Strategicznej" Allen Dulles. Kierownikami filii będą zastępcy naczelnika Donova[illegible] — Helliare i Labhorn. Sam Donovan będzie kierować sekcją euro[illegible]iską niedawno utworzonego [illegible]m wywiadowczego Stanów Zjednoczonych. Sekcja [illegible] będzie się zajmować organizacją dywersji politycznej i gospodarczej oraz aktów terrorystycznych.

„Intelligence Service" zawiadomiła organy wywiadowcze państw-sygnatariuszy bloku zachodniego o istnieniu organizacji, prosząc o udzielenie jej wszelkiego poparcia oraz wnosząc o niezwłoczną rejestrację wszystkich emigrantów, przybyłych z krajów demokracji ludowej w celu zorientowania [illegible] do możliwości użycia ich jako narzędzi dywersji i terroru. Wybrani emigranci zostaną skierowani do centrum terrorystycznego dla otrzymania instrukcji. „Intelligence Service" podkreśliła również, że po ostatniej podróży Donovana do Europy można oczekiwać ożywienia działalności służby wywiadowczej w dziedzinie dywersji, sabotażu i terroru.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Louis Saillant omawia na łamach

La Tribune des Nations

obrady Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ w Genewie, poddając krytyce stanowisko większości w sprawach wolności zrzeszenia się robotników w związki zawodowe.

„Na całym świecie dziesiątki tysięcy robotników pozbawione są praw przysługujących członkom związków zawodowych. Większość Rady Gospodarczo-Społecznej zbywa to zagadnienie powiedzeniem: „Zajmiemy się tym później", nie mając odwagi powiedzieć otwarcie: „To nas nie interesuje". Niektórzy członkowie Rady usiłują zasłonić się starym sloganem, że sprawa związków zawodowych jest zagadnieniem politycznym.

Jeżeli w Brazylii, Chile, Egipcie, Iranie, Indiach, Burmie, Hiszpanii i Grecji, robotnicy dążą do utworzenia organizacji, w ramach których byliby w stanie bronić uczciwie i lojalnie swych praw dzieje się to przede wszystkim dlatego, że ustrój socjalny, w którym żyją i warunki zawodowe są tak niesprawiedliwe i niedostateczne, że każdy człowiek, wierzący w godność i honor ludzki musi przeciw nim [illegible]

Zajmując stanowisko negatywne wobec tych zagadnień, Rada Gospodarczo-Społeczna nie potrafiłaby zepchnąć ich do porządku dziennego Pozostają one nadal aktualne i należy jak najszybciej zająć się rozwiązaniem tego problemu. Pole do popisu ma tu zgodnie z duchem Karty ONZ właśnie Rada Społeczno-Gospodarcza".

Gdy świat postępu protestował przeciwko zbrodni

21 sierpnia 1925 r.

Organ centralny PPS — „Robotnik" zamieszcza artykuł tow. Henryka Jabłońskiego, poświęcony pamięci 3 bojowników przedwojennej KPP rozstrzelanych z wyroku sanacyjnego sądu [illegible] stokach warszawskiej Cytadeli 21 sierpnia 1925 roku.

Oto najciekawsze fragmenty artykułu:

Data, umieszczona w nagłówku, nie jest jedną z wielkich dat naszej historii, ale nie może, nie powinna być zapomniana.

Tego to właśnie dnia, wczesnym rankiem, na stokach cytadeli warszawskiej zginęli od kul plutonu egzekucyjnego trzej działacze Komunistycznej Partii Polski: Hibner, Kniewski i Rutkowski, a śmierć ta głośnym echem rozniosła się po całym świecie.

Jest to jeden z najbardziej tragicznych fragmentów walki, jaką toczyła wówczas KPP z wdzierającą się w jej [illegible] prowokacją. Miała bowiem prowokacja — w myśl perfidnych planów ówczesnego rządu — zdezorganizować rewolucyjną działalność KPP. Ówczesna policja polska nie szczędziła trudu i pieniędzy, by w okresie szalejącego kryzysu gospodarczego sparaliżować akcję najbardziej wysuniętego na czoło walki klasowej oddziału proletariatu.

I w tych warunkach KPP odrzucająca terror indywidualny jako metodę walki, zmuszona była do bezpośredniej rozprawy z rozpoznanymi prowokatorami.

W dniu 17 lipca 1925 r. nie doszło jednak do likwidacji konfidenta Cechnowskiego, gdyż przypadkowe spotkanie z dwoma wywiadowcami doprowadziło do absolutnie nie zamierzonej i w konsekwencjach tragicznej walki trójki niedoszłych egzekutorów wyroku partyjnego z policją. Wszyscy trzej ciężko ranni zostali uwięzieni.

Pierwszy [illegible] w ręce policji Władysław Kniewski tokarz z [illegible] wodu. Ciężko ranny, ostrzeliwał się aż do chwili omdlenia. Nieprzytomny z upływu krwi był w chwili aresztowania również najmłodszy z trójki, bo 22-letni ślusarz Henryk Rutkowski. Tylko Władysław Hibner, 32-letni jedyny w tym zespole inteligent, poddał się policji, ciężko ranny jednak i niezdolny do obrony.

Cała ówczesna jawna prasa polska zawrzała oburzeniem na niedoszłych zamachowców na Cechnowskiego. Był to okres zaciętej walki między obu odłamami ruchu robotniczego, nic więc dziwnego, że wśród głosów potępienia znalazł się i głos „Robotnika". Odbijał on jednak od pozostałych jednoczesnym potępieniem metod prowokacji stosowanych przez rząd w walce z KPP. Na ten też fragment artykułu J. M. Borskiego powołał się później mec. Duracz w swym przemówieniu obrończym.

Wyrok nie mógł być inny, niż żądał prokurator: kara śmierci. Wyrok ten nie mógł być inny, bo wydający go burżuazyjni sędziowie zobaczyli przed sobą zdecydowanych, uświadomionych, głęboko rozumiejących swą rolę rewolucjonistów.

Nie kajali się, nie usprawiedliwiali, zdobyli się nawet na najbardziej rycerską postawę wobec swych prześladowców. Oskarżony Hibner oświadczył w swym ostatnim słowie, że prosił Stefanię Sempołowską, by sprostowała niościsłe informacje prasy sowieckiej o biciu go w więzieniu. Zbito go tylko bezpośrednio po schwytaniu, ciężko rannego. Wybacza to jednak Hibner wielkodusznie policjantom, którzy wówczas musieli być podnieceni.

„Chcę żyć, by walczyć o sprawę robotniczą — kończył swe przemówienie — ale jeśli stanę pod słupkiem — to i tam swą godność rewolucjonisty zachowam".

Duracz chciał wyjednać dla skazanych ułaskawienie przez Prezydenta [illegible]

„Sądy na eździców — mówił — były [illegible] skazano na [illegible] sąd rosyjski [illegible] do [illegible] bernatora wniosek o ułaskawie[illegible] — czyż wy, panowie sędziowie, [illegible] mielibyście tych względów".

Nie mieli! O godz. 4.30 rano dnia 21 sierpnia 1925 r. odbyła się egzekucja. Skazani nie pozwolili sobie zawiązać oczu i żegnali [illegible] ciem okrzykami na cześć rewolucji proletariackiej.

Prasa burżuazyjna triumfalnie obwieściła: „sprawiedliwości stało się zadość". Jedynie „Robotnik" w artykule wstępnym dn. 22 sierpnia domagał się zniesienia sądów doraźnych i kary śmierci, jako środków walki z komunistami. Było to jednak już po wykonaniu wyroku.

Śmierć trzech działaczy komunistycznych w Warszawie wywołała falę oburzenia na zachodzie Europy.

Protestowali nie tylko komuniści. Potępił wyrok sądu polskiego Międzynarodowy Kongres Wolnej Myśli, jaki odbywał się wówczas w Paryżu, [illegible] Kongres francuskiej partii socjalistycznej, zaprotestował Mi[illegible]rodowy Kongres [illegible] w M[illegible] 29 si[illegible] [illegible] n ej[illegible] p[illegible] Francji [illegible] [illegible] testowali intelektualiści angielscy nawet rząd [illegible] ustami Arystidesa Brianda.

I nie pomogło zmontowanie „kontrprotestu" literatów polskich przeciw wystąpieniu pisarzy francuskich. W opinii intelektualnej elity świata nie mogło to już niczego zmienić.

Pod naciskiem opinii powszechnej w dn. 28 września 1925 r. potępił „Robotnik" odezwę pisarzy polskich, nie znajdując w niej nawet „przebłysku świadomości zła, dziejącego się pod osłoną wymiaru sprawiedliwości".

Punktem wyjścia [illegible] tylko [illegible] negowanie brutalnych metod walki, [illegible] zaś [illegible] z [illegible]acja po[illegible] w [illegible] robotniczych komunista jest naturalnym, najbliższym [illegible]kiem robotnika - pepesowca.

Dziś, kiedy to Polska właśnie organizuje światowy kongres intelektualistów, obecny „Robotnik" i obecna PPS oddaje hołd poległym 21 sierpnia 1925 r. bojownikom o wyzwolenie proletariatu.

Dziś, w Ludowej Polsce, nikomu nie trzeba udowadniać, że w tym dniu tragicznym padli bohaterzy całej polskiej klasy robotniczej.

Pogromy na ulicach miast egipskich

Metody hitlerowskie wobec Żydów

stosuje członek ONZ — Egipt

GENEWA. (PAP) — Światowy kongres żydowski zarzuca Egiptowi, że stosuje wobec Żydów metody terroru hitlerowskiego.

[illegible]kretarz polityczny kongresu Easterman oświadczył na konferencji prasowej, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy motłoch egipski zamordował i pokaleczył setki Żydów. Wielu Żydów aresztowano i bez sądu uwięziono w obozach koncentracyjnych. Władze egi[illegible] obłożyły sekwestrem mienie żydowskie ogromnej wartości.

Wypadki te — według Eastermana — trzymane są w tajemnicy wskutek stosowania przez rząd egipski ścisłej cenzury. Przedstawiciel kongresu żydowskiego uważa, że napady na ludność żydowską w Egipcie są dzikim aktem zemsty politycznej przeciwko bezbronnej mniejszości rasowej i religijnej dla poparcia agresji egipskiej w Palestynie. To, co się dzieje w Egipcie, wzorowane jest ściśle na metodach hitlerowskich. Jakkolwiek Egipt tak jak inni członkowie ONZ solennie zobowiązał się do respektowa[illegible] praw ludzkich wszystkich swych obywateli. Easterman zaprotestował równocześnie przeciwko odroczeniu przez obradującą obecnie w Genewie radę gospodarczo-społeczną ONZ w dyskusji w sprawie praw człowieka. Oznacza to, że skarga żydowska w sprawie traktowania 800 tysięcy Żydów w krajach arabskich nie będzie rozpatrywana przed następną sesją rady, która odbędzie się dopiero w lutym przyszłego roku.

2 miliardy oszczędności

przez współzawodnictwo pocztowców

WARSZAWA. — Zw. Zaw. Pracowników Poczt i Telegrafów, w porozumieniu z zainteresowanymi władzami przygotował projekt zorganizowania akcji współzawodnictwa pracy wśród 50 tys. pracowników Poczt i Telegrafów.

Współzawodnictwo pracy pocztowców ma się rozpocząć we wrześniu przy czym przewiduje się szereg form współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego.

W poszczególnych urzędach i agencjach pocztowych zorganizowane będzie współzawodnictwo zespołowe, mające na celu, m. in., usprawnienie obsługi klientów i przyśpieszenie oraz zracjonalizowanie czynności manipulacyjnych.

Akcja współzawodnictwa pracy na terenie Poczt i Telegrafów przyniesie, według prowizorycznych obliczeń podwyżkę dochodów Poczty o około 1.800 mil. złotych rocznie.

Pogrzeb red. Trzebińskiego

WARSZAWA. — 23 b. m. odbył się w Warszawie pogrzeb red. Wincentego Trzebińskiego, zasłużonego i wieloletniego dziennika[illegible]

Nad grobem, w imieniu Polskiego Instytutu Prasoznawczego i Polskiego Związku Wydawnictw Prasowych żegnał Zmarłego tow. dr. Maliniak.

W imieniu dziennikarstwa żegnał Zmarłego red. Aleksander Then.

Delegacja Intelektualistów ZSRR

uroczyście witana w przejeździe przez Warszawę

WARSZAWA — 23 bm. o godz. 13.30 zatrzymał się na Dworcu Gdańskim w Warszawie pociąg, wiozący delegację radzieckich uczonych i artystów na Światowy Kongres Intelektualistów we Wrocławiu. Powitali gości przedstawiciele Rzą[illegible] R. P. i liczni reprezentan[illegible] Polskiej nauki i literatury z prof. J. Dąbrowskim, St. Ryszardem Dobrowolskim i J. Tuwi[illegible]

Ambasadorowi Lebiediewowi, który przybył aby powitać przejeżdżającą delegację, towarzyszyli liczni członkowie Ambasady.

Przed utworzeniem „strefy niczyjej" w Palestynie

NOWY JORK (PAP) — „New York Herald Tribune" donosi z Tel [illegible]u, że rząd izraelski zgodził [illegible] na przyjęcie ostatniej propozycji rozjemcy ONZ w Palestynie cofnięcia wojsk żydowskich i arabskich o kilometr w głąb terenu od wszystkich zajmowanych obecnie pozycji. Władze żydowskie zastrzegły się jednak przed wycofaniem oddziałów z tych punktów, których odstąpienie oznaczałoby utratę ważnych pozycji strategicznych.

Arabowie nie udzielili jeszcze odpowiedzi na propozycje Bernadotte-a.

W obcym języku lecz zrozumiała

Wystawa Z. O. w oczach cudzoziemców

WROCŁAW [illegible] Wystawę Ziem Odzyskanych zwiedziło ostatnio 88 Duńczyków, Finów, Norwegów i Węgrów, członków międzynarodowych brygad pracy S. P., które ostatnio zatrudnione były przy usuwaniu gruzów w dzielnicy uniwersyteckiej.

William Jensens (Duńczyk), po zwiedzeniu wystawy oświadczył: „Wystawa dla nas, młodzieży jest jakby wspaniale wydaną książką popularno-naukową. Książka ta mimo, że pisana w obcym języku — jest dla nas przystępna. Oprawa graficzna stoi na najwyższym poziomie artystycznym".

Swerre Bensen (Norweg) powiedział: „Cieszę się niezwykle, że mogłem zwiedzić Polskę, a szczególnie, że mogłem zapoznać się z historią Ziem Odzyskanych i dorobkiem pracy przy odbudowie tych terenów. Godnym podziwu jest fakt, że dokonali tego w ciągu trzech lat. Tempo to wydaje się wprost nieprawdopodobne".

7 milionów trędowatych na świecie

LONDYN. — Brytyjskie Towarzystwo walki z trądem opublikowało dane, z których wynika, że na całym świecie jest 7 milionów chorych na trąd, w tym 3 miliony w Imperium Brytyjskim. Jedynie 10 proc. chorych korzysta z opieki lekarskiej.

Niezbędne spółdzielnie produkcyjne na wsi

Szybki rozwój przemysłowy Polski, stały i poważny wzrost produkcji naszych fabryk, nie może pozostać bez wpływu na inne gałęzie gospodarstwa narodowego. Wyższe formy gospodarowania na jednych odcinkach muszą dać w swych skutkach również postęp i na drugich.

Hasło uspółdzielczenia wsi znane jest w Polsce już od dość dawna. Dotychczasowe próby były jednak czynione przede wszystkim w zakresie konsumcji. Ten typ spółdzielczości był na wsi dominujący przed wojną, nie zdołał on jednak odegrać z najrozmaitszych przyczyn roli, do której z natury rzeczy był przeznaczony. Nie wychodził poza granice większych czy mniejszych sklepików. Zbyt produkcji rolnej poprzez specjalne spółdzielnie również nie przybrał dużych rozmiarów. O ujęciu produkcji rolnej w ramy spółdzielcze w ogóle nie było mowy.

W okresie powojennym zaznaczył się znaczny rozrost spółdzielczości, dopiero jednak ostatnia reforma jej struktury organizacyjnej stworzyła dla niej mocne fundamenty dla dalszego rozwoju. Stworzenie silnych spółdzielni gminnych na wsi daje możność prawidłowych rozwiązań w zakresie zarówno zaopatrzenia jak i zbytu. Niewątpliwie w niedługim czasie będziemy świadkami szybkiego i wszechstronnego rozwoju spółdzielczości na wsi.

Maszyna pracuje wydajniej

Mając na uwadze konieczność gospodarczego rozwoju wsi polskiej, trzeba było wyciągnąć wnioski ze znanego powszechnie faktu, iż formy gospodarowania w rolnictwie są najzupełniej przestarzałe. O ile na przestrzeni ostatnich 3 lat w naszym przemyśle stale obserwujemy postęp techniczny, o tyle w rolnictwie nie zaznaczyły się poważniejsze zmiany. W dalszym ciągu kosa, sierp, motyka i cepy są zasadniczymi narzędziami pracy polskiego chłopa, a koń jest tym luksusem w żywym inwentarzu mało i drobnorolnego gospodarstwa, którego utrzymanie po prostu rujnuje chłopa.

Podniesienie wydajności pracy na roli jest nie do pomyślenia bez zastosowania mechanicznych środków uprawy, dochodowość drobnych gospodarstw jest ściśle związana zarówno ze zwiększeniem plonów, jak również z poważnymi oszczędnościami na wydatkach. Prymitywne narzędzia pracy winny być zastąpione przez maszyny. Używanie sierpa i kosy, kiedy istnieją żniwiarki, jest nonsensem gospodarczym. Maszyna wykona robotę sprawniej i dokładniej, a przede wszystkim szybciej. Nonsensem również jest utrzymywanie w drobnym gospodarstwie konia, który jest niezbędny do robót polnych w ciągu kilku tygodni, a żywić natomiast chłop musi go w ciągu całego roku.

Przemysł dostarczy maszyn

Przemysł nasz zdolny już jest dostarczyć wsi odpowiedniej ilości wszelkiego rodzaju maszyn, a rozwój jego produkcji jest coraz wyższy i coraz bardziej wszechstronny. Niestety, mało, a nawet drobnorolnego chłopa nie stać na kupno maszyny. Zresztą na jego potrzeby byłaby ona również luksusem. Rezultaty [illegible] zorganizowanych już w Polsce ośrodków maszynowych wykazują, że chłop chętnie korzysta z pomocy traktora, żniwiarki i siewnika. Dla pełnego jednak wykorzystania maszyn w uprawie roli niezbędny jest wspólny plan dla większego obszaru. Maszyna nie może pracować na jednym poletku, tylko musi mieć wyznaczone zadanie na cały dzień roboczy. Maszynami nie można operować na parcelach mających szerokość kilku zagonów, a wiemy przecież jak fatalnie wygląda szachownica wsi polskiej.

Potrzebne spółdzielnie

Z tych właśnie względów i szeregu innych, o których niejednokrotnie jeszcze będziemy pisali, niezbędne jest przejście do innych form gospodarowania na wsi, które umożliwiałyby wykorzystanie do pracy na roli nowoczesnych zdobyczy techniki. W ramach tych form byłoby możliwe zaoszczędzenie sił ludzkich oraz zbędnych wydatków, przy równoczesnym zapewnieniu zwiększenia plonów.

Dlatego właśnie zostało rzucone hasło uspółdzielczenia wsi na odcinku produkcji. Utworzenie spółdzielni produkcyjnych na terenie drobnego rolnictwa powiązałoby małe gospodarstwa w silne zespoły, które gospodarowałyby na zasadzie wspólnego planu robót w ciągu całego roku na dużych obszarach rolnych. Takie spółdzielnie miałyby możność pełnego wykorzystania dostarczonych przez przemysł wszelkiego rodzaju maszyn z wybitną korzyścią dla każdego chłopa, członka spółdzielni.

Gospodarstw rolnych do 5 ha mamy w Polsce do 60 proc., gospodarstw od 5—10 ha — 30 proc. Łącznie więc 90 procent gospodarstw rolnych, jeśli każde weźmiemy oddzielnie, stanowią słabe jednostki gospodarcze, powiązane natomiast w dobrze zorganizowane spółdzielnie będą potęgą gospodarczą, która będzie gwarancją ciągle rosnącego dobrobytu wsi.

Oskarżyciel brzeski aresztowany

jako b. volksdeutsch

WARSZAWA. Aresztowany ostatnio w Poznaniu b. prokurator Robert Rauze, oskarżyciel z procesu brzeskiego, odstawiony został do Warszawy.

Zdrajca, który podpisał w czasie okupacji volkslistę, został przesłuchany przez prokuratora Sądu Okręgowego, a następnie osadzony w więzieniu Mokotowskim.

Kończy się żerowanie na małorolnym chłopie

Wywiad z wicemin. Rolnictwa

Przedstawiciel SAP przeprowadził rozmowę z wiceministrem Rolnictwa i Reform Rolnych, tow. St. Kowalewskim, na temat aktualnych zagadnień gospodarki rolnej w Polsce.

— Wprawdzie urodzaje były piękne, a tym samym kwestia samowystarczalności zbożowej kraju została przesądzona, to jednak dalsza walka o jakość i ilość produkcji rolnej trwa — oświadczył na wstępie wicemin. Kowalewski. — W obecnym etapie podstawowe znaczenie będzie mieć solidne przygotowanie jesiennych robót w polu, zarówno w majątkach państwowych, jak i gospodarstwach chłopskich.

POMOC SĄSIEDZKA

— Czy wobec zwycięskiej bitwy o chleb nie stracił na aktualności dekret o pomocy sąsiedzkiej? — zapytujemy.

— Formalnie nic się nie zmieniło — stwierdza wicemin. Kowalewski — należy jednak zwrócić obecnie szczególną uwagę na momenty socjalne dekretu. Musi on być rozumiany jako narzędzie, przy pomocy którego usuniemy wyzysk, stosowany przez bogaczy wiejskich w stosunku do biedoty wiejskiej. Chodzi o to, aby wynajem maszyn i narzędzi rolniczych między sąsiadami odbywał się bez żerowania na przymusowym niejednokrotnie położeniu mało i średniorolnych chłopów.

SPÓŁDZIELNIE GMINNE

— Czy spółdzielnie gminne Związku Samopomocy Chłopskiej wszędzie stoją na wysokości zadania?

— W pracy spółdzielni gminnych Zw. Samopomocy Chłopskiej notujemy stały postęp, aczkolwiek nie wszędzie jest tak, jak być powinno. Musimy zwrócić uwagę na to aby spółdzielnie były nastawione zdecydowanie na pracę dla szerokich rzesz chłopów średnio- i małorolnych i aby te właśnie żywioły ujęły kierownictwo.

Baczna uwaga na układ socjalny zarządów spółdzielni gminnych stała się teraz jednym z dominujących akcentów w działalności wiejskich aktywów politycznych wszystkich demokratycznych partii.

ZRZESZENIA BRANŻOWE

— Jak należy oceniać pracę rolniczych zrzeszeń branżowych na obecnym etapie?

— Zrzeszenia branżowe skupiają — jak wiadomo — rolników, specjalizujących się w pewnych gałęziach produkcji, co zapewnia duże dochody. Rolnik bogaty szybko zorientował się, jak wielkie korzyści płyną z należenia do takiego branżowego zrzeszenia, które daje fachową opiekę, ułatwienia kredytowe, pomoc materiałową itp.

Naszym zadaniem jest teraz dopilnowanie drogą uświadamiania i pracy personelu instruktorskiego Związku Samopomocy Chłopskiej, aby z dobrodziejstw zrzeszeń branżowych korzystał w najszerszym zakresie mało- i średniorolny gospodarz oraz aby miał decydujący głos we władzach tych organizacji.

PODATEK GRUNTOWY

— Jak przedstawia się niezmiernie istotne dla wsi zagadnienie podatku gruntowego?

— Podatki były zawsze i są narzędziem określonej polityki socjalnej państwa. W roku bieżącym zwiększona została zarówno progresja w stosunku do bogatej części wsi, jak i degresja w stosunku do wsi biedniejszej. Polityka w zakresie podatku gruntowego, stosowana obecnie przez państwo, jest tematem dla naszych aktywistów. Z ołówkiem w ręku można udowodnić, że nasz system skarbowy nie jest biernym świadkiem toczącej się na wsi walki klasowej, lecz bierze w opiekę chłopów mało- i średniorolnych w znacznie większym stopniu, niż to było kiedykolwiek w naszej historii.

Ogólnie należy stwierdzić — powiedział na zakończenie tow. min. Kowalewski — że hasłem obecnego etapu gospodarki rolnej w Polsce powinno być „frontem do mało- i średniorolnego chłopa".

Przykład nowej Polski wzorem pokojowej, twórczej pracy

mówi I. Erenburg z okazji Kongresu

WARSZAWA. W skład delegacji radzieckiej wchodzą członkowie Akademii Nauk ZSRR Tarle, Mieszczaninow, Bardin oraz Palladyn, pisarze Erenburg, Fadiejew, Leonow, Kornejczuk Zasławski, Wargun Tursum-Zade oraz Wenclowa, artyści Gierasimow, Hrennikow oraz reżyserowie Pudowkin i Cziaureli.

Przedstawiciel SAP przeprowadził krótką rozmowę z wybitnym pisarzem radzieckim, Ilią Erenburgiem, po przyjeździe delegacji radzieckiej do Warszawy.

„Wydaje mi się — powiedział Erenburg — że symboliczne znaczenie mającego się odbyć Kongresu tkwi w tym, że Wrocław, do niedawna jeszcze ognisko niemieckiego barbarzyństwa, wyzwolony przez bohaterskie armie Zw. Radzieckiego i Polski, zamienił się dzięki patriotyzmowi i heroicznej pracy Narodu Polskiego w ognisko kultury. Wierzę, że przykład tej nowej Polski, która ze zniszczonego Wrocławia zrobiła centrum kulturalne, służyć może wzorem pokojowej i twórczej pracy.

Kongres, który zgromadzi najwybitniejszych intelektualistów całego świata, da niewątpliwie wyraz swej głębokiej trosce o zachowanie pokoju. Zebrani znajdą na nim wspólny język, który umożliwi obronę kultury przed nowym barbarzyństwem".

Obrady toczyć się będą w 4 językach

Gorączkowe dni Wrocławia

przed otwarciem Kongresu Intelektualistów

WARSZAWA — Aparat techniczny wielkiego międzynarodowego Kongresu Pokoju we Wrocławiu został już całkowicie uruchomiony. Czynne są nie tylko Biura Kongresu, lecz także sztab przodowników i tłumaczy. Wielu uczestników z zagranicy przybyło już do Wrocławia.

Kilkanaście osób z delegacji radzieckiej znajduje się również od kilku dni we Wrocławiu.

Zagraniczni goście, wykorzystując wolny czas, zwiedzają WZO, wyrażając pełne uznanie dla twórców i wykonawców wystawy. Delegacja brazylijska, która od kilku dni bawi w Polsce i objechała już kilka miast, wyraża się z zachwytem o Polsce, podkreślając serdeczne przyjęcie, jakiego Brazylijczycy tu doznali.

W sali Politechniki, gdzie toczyć się będą obrady Kongresu, zainstalowano już 800 słuchawek. Każde przemówienie tłumaczone będzie na cztery języki rosyjski, francuski, angielski i hiszpański — tak że każdy uczestnik Kongresu będzie mógł wybrać najodpowiedniejszą dla niego wersję.

Wyjazd 42 Anglików

LONDYN — We wtorek udali się specjalnie wynajętymi samolotami na Kongres Wrocławski delegaci brytyjscy w liczbie 42 uczonych, pisarzy i artystów.

Jeden z najwybitniejszych współczesnych pisarzy angielskich, — Forster pisze: „Z wielką przykrością komunikuję, że nie mogę niestety przybyć na Kongres Wrocławski. — Odnoszę się z całą sympatią do próby ustalenia intelektualnej współpracy międzynarodowej. Obecnie lekceważy się często rolę intelektualistów. Powinni oni spotykać się jak najczęściej, aby rozważać wspólne trudności i wykazać dobrą wolę porozumienia. Historia pokazuje, że właśnie ci ludzie są nieuznawanymi prawodawcami przyszłości".

Każdy może łowić ryby

w pawilonie rybackim W. Z. O.

WROCŁAW — Do stawku przy zagrodzie rybackiej przywieziono około 5 ton karpi. Każdy ze zwiedzających może wypożyczyć w zagrodzie sprzęt wędkarski i łowić ryby. Waga karpi wynosi od 80 dkg. do 2 kg. Po złowieniu rybacy mogą kupić swą zdobycz po [illegible]

PRZEGLĄD PRASY

Koniec bezwładu wsi

Zainteresowanie społeczeństwa przesunęło się ostatnio na zagadnienie wsi w ustroju demokracji ludowej. Nie są to sprawy dla ruchu robotniczego odległe lub obojętne. Przeciwnie. Przełamanie dotychczasowych stosunków na wsi jest celem walki klasowej, jaka się toczy nadal w polskim życiu publicznym. Pisząc na ten temat „Robotnik" stwierdza:

„Zarówno ruch robotniczy — PPS i PPR — jak i radykalny ruch chłopski, którego rzecznikiem jest Stronnictwo Ludowe, są i muszą być motorem dokonywających się na wsi przemian. Muszą one zjednać małorolnego i średniorolnego chłopa dla postępowych metod gospodarowania. Skupiając w swych szeregach najbardziej uświadomione, najaktywniejsze elementy chłopskie — partie robotnicze i ruch ludowy muszą wspólnymi siłami przełamać istniejący bezwład myślowy, konserwatyzm niektórych odłamów ludności wiejskiej i pociągnąć je za sobą, ku lepszej, sprawiedliwszej przyszłości, niosącej zapowiedź dobrobytu i kulturalnego rozkwitu wsi.

W wielkim procesie przekształcania całego życia polskiego w duchu socjalistycznym bierze udział wieś polska na równi z miastem. Ale wieś ma tu bodaj znacznie więcej do zyskania.

Wyrównanie różnic poziomu życiowego między miastem a wsią jest jednym z naczelnych zadań polskiej demokracji ludowej. Wyrównanie to nastąpić jednak może tylko poprzez jak najwydatniejszy wysiłek samych mas chłopskich, realizujących z pomocą państwa ludowego wyższe, spółdzielcze formy gospodarowania, i przełamujących w sojuszu z robotnikami opory bogatych chłopów, zainteresowanych w utrzymaniu dotychczasowych stosunków na wsi.

Interes robotnika i interes biednego i średniego chłopa zbiegają się więc w pełni we wspólnej walce o usunięcie wyzysku i powszechny dobrobyt w Polsce".

Żarówek w zimie nie zabraknie

Można je będzie nabywać bez „ogonka"

WARSZAWA — Jesień się zbliża, a wraz z nią wzrost zapotrzebowania na żarówki. Możemy być jednak spokojni — żarówek nie braknie. Będzie je można nabywać bez ogonków w Domach Towarowych rozsianych po całym kraju. Już dzisiaj sprzedaż żarówek odbywa się na terenie Wystawy Ziem Odzyskanych.

Radykalna poprawa na rynku żarówkowym dokonała się dzięki wzrostowi krajowej produkcji. Polskie fabryki żarówek przekroczyły w lipcu państwowy plan produkcji o 12 proc., wykonywując 866.318 żarówek oświetleniowych. Do osiągnięcia tego wyniku przyczyniła się wybitnie nowo uruchomiona fabryka żarówek w Warszawie L 3, która wykonuje już przeszło 20 proc. produkcji krajowej. Zdolność produkcyjna fabryki stale wzrasta. Jeszcze niedawno jeden zespół fabrykował w ciągu godziny 800 żarówek, obecnie zaś wypuszcza ich na rynek aż 1200!

Zakupiono 176 tys. ton zboża

Skup jest lepszy niż w roku ubiegłym

WARSZAWA — Akcja skupu zboża w sierpniu przebiegła planowo. Zgodnie z przewidywaniami, plan przekroczono w większości województw. Na czoło wysunęło się województwo pomorskie, gdzie zakontraktowany skup wykonano w 209 proc. Na drugiej pozycji znajduje się województwo warszawskie — 168 proc., na trzeciej poznańskie — 165 proc.

Do dnia 20 sierpnia ogólnie skup osiągnął cyfrę 176.607 ton wobec planowanych 143.846 ton wykonując plan w 118 proc.

Na podstawie napływających z całego kraju meldunków przewiduje się, że planowana cyfra skupu zboża na sierpień na 220.000 ton, zostanie znacznie przekroczona.

W porównaniu z rokiem ubiegłym tegoroczny skup zboża jest większy o przeszło 100 proc. Bardzo dobra w roku bież. jest również podaż.

Spośród trzech sektorów największy udział w skupie zboża posiada sektor spółdzielczy — ok. 25 proc., prywatny ok. 26 proc. i państwowy — 21 proc.

Do 20 sierpnia załadowano ok. 80.000 ton skupionego zboża.

Mimo stonki i deszczów

zbiory ziemniaków dojrzały

WARSZAWA. — Tegoroczny przeciętny zbiór ziemniaków z 1 hektara wypadnie nieco gorzej, niż w roku ubiegłym, a to z powodu ulewnych deszczów, jakie spadły w różnych okolicach kraju w okresie najbardziej intensywnego wzrostu ziemniaków. Mimo to, ogólna ilość ziemniaków nie będzie mniejsza, a to dlatego, ponieważ obszar obsadzony powiększył się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 12 proc.

Stonka ziemniaczana, chociaż wystąpiła w dwóch województwach nadgranicznych, została całkowicie zlikwidowana i nie wpłynie w najmniejszym stopniu na obniżenie plonów.

Na przyszły rok projektuje się podniesienie obszaru zasiewów ziemniaczanych o dalsze 10 proc., gdyż istnieją duże możliwości eksportu sadzeniaków i przetworów ziemniaczanych, a poza tym trzeba zwiększyć produkcję spirytusu na mieszanki spirytusowe dla pojazdów mechanicznych.

Plewy przez sito

Łańcuszek

Wspaniałe urządzenia te Domy Towarowe.

Towary wszelakiego — zatrzęsienie. I każdy jeden na psi grosz.

Jednym słowem żyć nie umierać.

A ot jest w tej wspaniałości pewien mankament.

Dostać się mianowicie do tych cudów ani rusz nie ma sposobu. Kolejki kilometrowe, skoro świt wstęp do raju na amen tarasują. Aż dziw bierze, że ludzie pracy tyle czasu do stracenia posiadają. I że akurat tak wielkich zakupów im się zachciało.

Ale jeżeli przypatrzyć się trochę od razu cała historia się wyjaśnia.

Bo przed drzwiami gromadka rozmaitych fam, z miejsca każdego nabywcę obskakuje. I zaczyna się wolny handel na cały regulator. Myślicie może, że ci, co kupują towar od nabywcy, to konsumenci? Nic podobnego. Na dalszą odsprzedaż biorą. I w ten deseń — ogniwko po ogniwku — całkiem długi łańcuszek się robi.

A gdy szary człek chce sobie coś kupić — proszę bardzo. Na rynku PDT-owskiego towaru zatrzęsienie. Tyle tylko, że podwójną cenę zapłacić trzeba.

Coś tu kochany w tym mechanizmie nie klapuje.

Bo, na zdrowy rozum biorąc, chyba nie po to Domy Towarowe uruchamiali, żeby handlarze wszelakiego autoramentu na krzywdzie człowieka pracy się tuczyli.

Możeby jednak dało się na to zaradzić.

KTW

Epilog tragedii na jeziorze Gardno przed sądem 30 bm.

WARSZAWA — 30 bm. rozpoczyna się w Słupsku proces przeciwko sprawcom tragicznej katastrofy 29 lipca b.r. na jeziorze Gardno, w której straciło życie 25 harcerek łódzkich.

Jednym z oskarżonych jest kierowca motorówki, Wacław Rudnicki, na którym ciąży zarzut, iż przyjął dwa razy więcej pasażerów niżeli było to dozwolone, dalej, że pozwolił harcerkom usadowić się na dachu kabiny motorówki, co znacznie zmniejszyło jej stateczność. Poza tym oskarżony nie przyszedł z pomocą tonącym harcerkom.

Wacław Terlecki, administrator zespołu rybackiego w Gardnie z ramienia PNZ, oskarżony jest o to, że zezwolił na przewóz harcerek łodzią, która nie była komisyjnie uznana za nadającą się do użytku.

Kajakiem po Wiśle (6)

Wieś rada turystom

Sandomierz

Serwus Jerzy!

Dzisiaj podzielę się z Tobą niektórymi spostrzeżeniami, jakie poczyniłem w dotychczasowej wędrówce. A więc, jeżeli chodzi o ludność, zamieszkującą brzegi Wisły od Krakowa do Sandomierza, są to ludzie prości, nieraz bardzo biedni, zawsze gościnni i niezmiernie uczynni. Nie spotkaliśmy się po drodze z żadnymi złośliwościami. Ludziska, w czym mogli, to nam pomagali, a przyjmując nas na nocleg cieszyli się, że mają gości, co wprawiało w zazdrość sąsiadów. Przy wyszukiwaniu noclegu nie istnieją żadne trudności, każdy gospodarz, który ma w stodole trochę siana lub słomy, przyjmie na noc obieżyświatów, którzy na „takiej maluśkiej łódeczce płynom se do Gdońska". Dużo razy, pytając o żywność, usłyszeliśmy takie mniej więcej słowa: „co mam, tym się dzielę; są jajka — jedzcie, jest mleko — pijcie". I to jest prawda. Ci ludzie podzielą się chyba ostatnim kawałkiem chleba.

Co do krajobrazu, to na tym odcinku Wisła jest jeszcze dość wąska i rwąca. Wije się licznymi zakrętami wśród niskich, zielonych brzegów. Ilość wody zaczyna wzrastać, gdyż od południa wpadają na tym odcinku duże górskie rzeki — Raba, Dunajec i Wisłoka, główne sprawczynie groźnych powodzi.

Po drodze płoszymy czajki, kurki wodne, rybitwy, a czasem czaple i dzikie kaczki. Szczególnie te ostatnie bardzo nam się podobają dla swego pięknego lotu. Podziwiamy ich symetryczny układ w powietrzu. Ryb jest mało, ale rybacy mówią, że to tylko chwilowo.

A teraz parę ciekawostek: opowiadał mi pewien gospodarz w Nowym Tusku, że przed wojną dwoje osób założyło się z kimś, że przepłyną Wisłą z Krakowa do Gdańska w zwykłej, dużej balii z żaglem i wiosłami. U tego właśnie gospodarza nocowali, więc dokładnie mógł mi o nich opowiedzieć. Po ośmiu tygodniach dobili cało do Gdańska i zakład (jakąś fantastyczną sumę) wygrali.

Przed miesiącem przejeżdżała tą samą trasą wycieczka 20 harcerek czeskich na żelaznym pontonie, a prawie co dzień płynie kilka kajaków. Jak widzisz, nie jesteśmy tu samotni i dużo turystów śpieszy na zew wody.

Zapewne nie wierzysz już w populacyjną funkcję bociana, ale chyba nie wiesz, że popularne podawanie jego głosu jako „kle, kle" jest trochę nieścisłe, bo głosu zasadniczo bocian nie wydaje, tylko trzaska swym długim dziobem. Chłopi nie są zachwyceni, gdy bocian osiedla się w pobliżu ich zagrody, bo szelma wyrywa poszycie z dachu stodoły (nazywa się to „kalonka") i znosi na gniazdo, a jednym szarpnięciem dzioba może wyrwać sporą [illegible].

Dalsza ciekawostka; jeżeli się mówi po drodze o pewnej godzinie, to trzeba zaznaczyć, czy „na stary" czy „na nowy czas", bo wszystkie zegary na wsi idą według czasu starego. Chłopi tłumaczą, że „ten czas jest lepiej dostosowany do słońca". Gdy kazaliśmy się raz obudzić „wcześnie rano", bo koło godz. 6, gospodyni zrobiła wielkie oczy i powiedziała, że wcześnie rano to u nich jest 3 godzina, a 6 to już biały dzień! Co Ty na to, niepoprawny śpiochu?

Andrzej.

Czeska kolejka linowa na Śnieżkę

Czechosłowackie ministerstwo komunikacji przystąpiło do budowy kolejki linowej na szczyt Śnieżki w Karkonoszach.

Długość linii wynosić będzie 3600 metrów, czas trwania jazdy 25 minut.

Kolejka której koszty obliczone są na 8 milionów koron, zdolna będzie przetransportować w ciągu 1 godziny około 250 osób.

Kolejarze Wybrzeża

Współzawodniczą o lepsze wyniki

GDAŃSK (SAP) — W Ustce podpisana została umowa o współzawodnictwo między kolejarzami DOKPR Gdańsk i Szczecin, która obejmuje okres od 1 sierpnia 1948 do 31 stycznia 1949 r. Współzawodnictwo obejmie wszystkie działy służby ruchu, zwiększenie i przyśpieszenie obrotów wagonowych i przebiegu pociągów towarowych,

EMIL ZOOR



Szaibu

31

Lady Landford usiadła na tapczanie i wskazała miejsce gościowi.

— Napije się pan czegoś mocniejszego? — spytała z uśmiechem. Thomas zaprzeczył energicznie.

— Nie, dziękuję bardzo. Piłem już dosyć. — Rozejrzał się ciekawie wokoło. — Bardzo tu ładnie u pani. Piękne trofea. Czyżby pani odbywała wyprawy myśliwskie?

— Ach, nie! Ja nie poluję. Dostałam to wszystko w prezencie od pewnego myśliwego. To był miły człowiek.

— Cóż się z nim stało?

— Zginął biedak. Roztratował go bawół.

— To bardzo przykre — westchnął Thomas. — A czy pani kuzyn zajmuje się polowaniem?

— Nie.

— To zapewno pracuje w jakimś urzędzie, lub prowadzi interesy handlowe?

— Też nie. — Detektyw zrozumiał, że dalsza indagacja byłaby natręctwem.

W tej chwili podano kawę i piękna gospodyni podniosła się by rozlać czarny, mocny płyn do filiżanek z chińskiej porcelany.

— Czy pan długo zamierza pozostać w Afryce? — spytała.

— Nie wiem. Jeszcze się nad tym nie zastanawiałem.

— I specjalnie przyjechał pan tu na polowania?

— Oczywiście. To jest jedyna moja prawdziwa pasja.

— Jeśli tak, to rzeczywiście nietrudno będzie panu wygrać ten zakład — uśmiechnęła się.

— Tak mi się wydaje. Chociaż...

— Chociaż co?

— Chociaż, gdybym wiedział, że w Afryce są tak piękne kobiety jak pani, to prawdopodobnie zrezygnowałbym z zakładu.

— Zaczyna mi pan prawić niezbyt wyszukane

— To prawda, ale w tym zakresie nie jestem fachowcem.

— A co jest właściwie pańskim fachem?

— Polowanie i próżnowanie. Oczywiście inteligentne próżnowanie.

— Przyznaję, że to wcale miły zawód.

Rozmowa w dalszym ciągu toczyła się właściwie o niczym, a jednak Thomas wyczuwał zupełnie wyraźnie, że uwaga pięknej kobiety pozostaje w nieustannym napięciu, że wszystkie te nic nie znaczące słowa kryją w sobie jakiś ukryty cel. Miał też wrażenie, że poza uprzejmą maską wykwintnej lady kryje się zupełnie co innego. Poza tym zdawał sobie sprawę z tego, że piękna Vivien działa na niego coraz silniej. Nie chciał poddawać się jej urokowi. Miał zbyt dużo ważnych spraw na głowie, żeby wikłać się w jakiś niebezpieczny romans. Nie mógł dopuścić do opanowania jego myśli i wyobraźni przez tę kobietę. Nie wypadało też siedzieć zbyt długo na pierwszej wizycie. Wstał i począł się żegnać. Lady Landford nie zatrzymywała go.

— Raz jeszcze serdecznie panu dziękuję za odwiezienie mnie do domu — powiedziała. — Mam nadzieję, że się niedługo zobaczymy.

— Będę bardzo pochlebiony — skłonił się Thomas. — Jeśli pani pozwoli, ofiaruję jej pierwszą skórę upolowanego drapieżnika na pamiątkę mile spędzonego popołudnia.

Samochód czekał przed domem. Detektyw siadł przy kierownicy i zapuścił motor. Uprzejma gospodyni żegnała go, stojąc na tarasie.

Gdy wóz Thomasa zniknął za bramą, lady Landford zadzwoniła na służbę i kazała sobie przygotować kąpiel. Była zmęczona. Rozmowa z tajemniczym przyjacielem pułkownika Hallward wyczerpała ją nerwowo. Sama właściwie nie wiedziała dlaczego, ale ogarnął ją jakiś dziwny, niczym nie wytłumaczony niepokój. Ten przystojny młodzieniec o pięknych oczach niewinnego dziecka wydał jej się groźnym, niebezpiecznym przeciwnikiem. Właściwie nie było żadnych podstaw do takich przypuszczeń, ale...

Barton wrócił późnym wieczorem. Był zły i pochmurny. Zjadł w milczeniu kolację i chłopak wstał by udać się do swego pokoju, gdy lady Landford zatrzymała go ruchem ręki.

— Zaczekaj. Chciałam z tobą pomówić.

Przeszli do dużego gabinetu. Lady Landford zamknęła drzwi na klucz. Gdy pozostali sami, wykwintne maniery lady uległy nagle zasadniczym zmianom. Siadła na biurku i podniósłszy wysoko spódnicę swobodnym ruchem zapaliła papierosa.

— Gdzie się włóczysz u diabła — rzuciła ze złością. — Tyle razy prosiłam cię, żebyś nie odchodził w ten sposób od towarzystwa. To jest w bardzo złym tonie. Rozumiesz? Pewnie znowu łaziłeś do jakiejś dziewczynki, gadaj!

— Nie mów głupstw, jak nie wiesz o co chodzi. Byłem u Rimleya — warknął Nick.

— Widziałeś się z Rimleyem? Z Wilhelmem?

— A tak. Cóż tak wytrzeszczasz oczy?

— Mów zaraz co Rimley powiedział. Zgadza się?

— Diabła tam. Ten stary boi się Hollaya jak szalona. Nie ma mowy, żeby zdecydował się na naszą propozycję.

— Ale wiesz czym to pachnie?! — zawołała Vivien. Chłopak skrzywił się z niesmakiem.

— Oczywiście, że wiem. Więzieniem.

— No więc co?! — Nick wzruszył ramionami.

— Cóż? Nie trzeba się było pakować w te aferę. Rimley nie zdradzi, jeśli nawet coś wie o tej forsie. A zresztą skąd to można mieć pewność, że Holley jemu przekazał cały majątek.

— Na pewno. To przecież jego najbardziej zaufany człowiek. Czy proponowałeś mu udział w tym interesie?

— Oczywiście, ale on nawet słuchać nie chce. Nie mam pojęcia skąd opryszek zrobił się nagle taki solidny. — Vivien ze złością zgasiła papierosa.

— Wiesz przecież doskonale, jak ludzie boją się Hollaya. Myślałam jednak, że ten stary da się namówić.

— Podobno popsuł ci się wóz? — zmienił nagle temat.

— Tak. Zostawiłeś mi tego grata. Musiał mnie odwozić przyjaciel Hallwarda. Jestem przekonana, że to szpicel. — Chłopak machnął ręką.

Z dnia

Rola młodzieży studiującej

W nadchodzącym roku akademickim skład socjalny młodzieży naszych wyższych uczelni ulegnie wielkiej zmianie na korzyść tych, którzy dotychczas mieli utrudniony dostęp do oświaty, którym nie sprawiedliwość społeczna zagradzała drogę kształcenia się. Tym samym ulegnie też zmianie struktura psychiczna środowiska inteligencji pracującej. Zasilą ją nowi ludzie, wywodzący się z innego kręgu socjalnego, rozproszą atmosferę dekadentyzmu i myślowej degeneracji, której objawy mieliśmy możność niejednokrotnie obserwować w okresie międzywojennym. Zamiast zapału i walki, a przede wszystkim zastrzyku społecznego nastawienia i demokratyzmu, jaki wniesie robotnik i chłop na wyższe uczelnie i do prawdziwego ku [illegible] inteligencji [illegible] stworzy no [illegible]

Aby te warunki zostały pozytywnie spełnione, konieczny jest jeden bardzo ważny element. Potrzebna [illegible] świadomość tej młodzieży, która z nowym rokiem przekroczy mury wyższych uczelni, jaka ma być jej rola społeczna, jakie zadanie ma spełnić.

W dążeniu ku socjalizmowi, ku społeczeństwu bezklasowemu, znajdujemy się na pośrednim etapie demokracji ludowej. Walka klas trwa. Niebezpieczeństwo, które może nam zagrażać, to utrata poczucia przynależności klasowej, przynależności do środowiska, z którego się wyszło.

[illegible] obecnej doby, postulatem, który spełnić musi młodzież robotnicza i chłopska, wstępująca na wyższe uczelnie, jest zachowanie ścisłego kontaktu ze swoją klasą. Synowi robotnika, czy chłopa, który zostanie inżynierem, adwokatem, lekarzem, nauczycielem — nie wolno się deklasować. Deklasacja jaka byłaby zdradą swojej klasy, klasy walczącej, nie mówiąc już o tym, że młodzież ta zna lepiej potrzeby swego środowiska, niż ktokolwiek „z zewnątrz".

Nie znaczy to oczywiście, abyśmy chcieli stwarzać zamknięte koła i kazali synom chłopów studiującym medycynę przymusowo wracać na wieś. Będą wśród nich oczywiście tacy, którzy poświęcą się pracy naukowej w wielkich ośrodkach uniwersyteckich i zostaną wybitnymi specjalistami. Nie o miejsce i rodzaj pracy chodzi, ale o mentalność człowieka, o poczucie przynależności klasowej.

Potrzeba nam ludzi zdolnych we wszystkich zawodach i we wszystkich punktach kraju. Ale przede wszystkim potrzeba nam ludzi wolnych i pracy społecznej, szczerych demokratów, którzy pracować będą dla dobra klasy robotniczej, dla dobra całego narodu. Z tą nadzieją w ręce tej młodzieży z całą ufnością składamy przyszłe losy kraju.

Akcja przeciwgruźlicza w Nowosądeczyźnie

NOWY SĄCZ (rm) — Do Nowego Sącza przybyła grupa pracowników Duńskiego Czerwonego Krzyża, złożona z 14 osób (4 dypl. pielęgniarki), z lekarzem dr Johansonem na czele, która w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia przeprowadzi na terenie powiatu nowosądeckiego akcję masowego szczepienia osadników i dzieci w wieku od 2 do 18 lat szczepionką BCG.

Miłych gości powitał w lokalu nowokreowanej szkoły pielęgniarstwa starosta nowosądecki mgr Jan Antoniszczak w towarzystwie przewodniczącego MRN B. Koseckiego, przewodniczącego PRN Kulasa i lekarzy miejscowych: dr Zaranka, dr Kozacki, dr Szymanka i przedstawiciela PPR Filipowicza.

Szczepienie odbędzie się w Ośrodku Zdrowia przy pl. 3 Maja, gdzie wszyscy zainteresowani winni sprowadzić swoje dzieci.

Równocześnie akcja szczepienia przeciwgruźliczego odbędzie się we wszystkich Ośrodkach Zdrowia, położonych na terenie [illegible] ...

Samobójczy skok z II piętra

KRAKÓW (WW). — Dnia 23 bm. o godz. 10.30 w wyniku nieporozumień rodzinnych wyskoczył z okna II p. przy ul. Łazarza 3 i poniósł śmierć na miejscu tamże zamieszkały Kwiatkowski Mieczysław lat 27, prac. Zarządu Miejskiego.

ZSCh zakupuje inwentarz dla osadników na Łemkowszczyźnie

NOWY SĄCZ (jo) — Komisja Porozumiewawcza przy Powiatowym Zarządzie Samopomocy Chłopskiej w Nowym Sączu, otrzymała swego czasu 10 mil. zł na zakup inwentarza dla osadników na Łemkowszczyźnie.

Z funduszu tego zakupiono do tąd 78 krów, 7 buhaji, [illegible] 1 ogiera, drobne bydło, narzędzia rolnicze.

Wykonano 50 pługów obracalnych, [illegible] kultywatorów, 6 bron sprężynowych. Za pozostałą kwotę postanowiono zakupić krowy i jałówki, ogiera rasy huculskiej i inne bydło.

Uzupełniono komisję zakupu i rozdziału i postanowiono rozdzielać inwentarz żywy przede wszystkim tym, którzy go w ogóle nie posiadają, poza tym zależnie od [illegible] ności w życiu społecznym Komisja rozdziału zwróci również uwagę na obowiązkowe ubezpieczenie inwentarza.

Ludność z wdzięcznością wita każdą pomoc gospodarczą Rządu, zwłaszcza w tut. powiecie na ogół biednym a ostatnio ciężko poszkodowanym przez powódź.

Wzorowe wsie w nowosądeckim

NOWY SĄCZ (jo) — Onegdaj odbyła się w Powiatowym Zarządzie Samopomocy Chłopskiej w Nowym Sączu konferencja przy udziale przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu Samopomocy Chłopskiej ob. [illegible] pow. tow. [illegible] i przedstawicieli [illegible] zlecenie Głównego Zarządu Samopomocy Chłopskiej [illegible]

Po zapoznaniu się z warunkami, jakim winny odpowiadać tego rodzaju wsie, wybrano gromadę Słotwiny w gminie Krynica - Wieś, z przeznaczeniem na wieś hodowlaną i gromadę Świniarsko w gminie Chełmiec jako wieś o typie zbożowo-warzywniczym.

Ponure echo okupacji przed sądem w N. Sączu
Z zemsty wydały Niemcom partyzantów

NOWY SĄCZ (rm). — Przed nowosądeckim Sądem Okręgowym odbędzie się wkrótce rozprawa karna przeciwko 28 letniej Zuzannie Tubek i jej ciotce Marii Rak, obydwóch z podsądeckiej wsi Wilczysk, oskarżonym o wskazanie żandarmerii niemieckiej członków polskiej organizacji ruchu oporu, którzy w następstwie tego zostali częściowo rozstrzelani, a częściowo osadzeni w obozie zagłady w Oświęcimiu.

Tubkówna wraz ze swoją ciotką Marią Rak utrzymywały intymne stosunki z żandarmami niemieckimi, stacjonowanymi w Grybowie, z cze [illegible] stacji garderoby i innych prezentów.

Gdy w sierpniu 1944 r. partyzanci (sąsiedzi oskarżonych) zjawili się z bronią w ręku u oskarżonych z ostrzeżeniem, by zaniechały swego niecnego proceder, te udały się ze skargą do swoich „protektorów" i ułożyły wspólną listę obejmującą łącznie członków ruchu oporu w Wilczyskach, przy czym złożyły pisemne doniesienie, za rzekomo doznane krzywdy.

W następstwie tego odbyła się w Wilczyskach pacyfikacja wykonana przez specjalny batalion żandarmerii, która otoczyła nocą wieś, nie wypuszczając nikogo z mieszkańców. Członkowie oporu, rodzina Wątróbskich, Władysław, Anna, Maria, Adam, rodzina Baranów: Kamila, Zofia, Tadeusz, Helena, Józef Teper, Zygmunt Teper, Józef i Jan Szymczyk, Stanisław Tubek, Stanisław Semla, Kazimierz Kokulski i Władysław Krzeszowski zostali publicznie wobec całej wsi rozstrzelani przez zbirów niemieckich. Reszta członków oporu, umieszczonych na liście, została osadzona w Oświęcimiu, a m. nimi braca Medonjowie, którzy tam zginęli.

Obie konfidentki schwytane zostały w Gdańsku, gdzie ukryły się przed odpowiedzialnością karną, na jaką zasłużyły sobie w najwyższym wymiarze kary. Rozprawa budzi w nowosądecczyźnie zrozumiałe zainteresowanie.

B. attache prasowy przywłaszczył sobie klejnoty

KRAKÓW (WW) Dnia 23 bm. toczyła się przed Sądem Okr. w Krakowie rozprawa przeciwko Aleksandrowi K. Wołowskiemu, b. attache prasowemu Ambasady R. P. w Rzymie.

W r. 1940, sekretarzowi Ambasady Włoskiej w Warszawie został doręczony w charakterze depozytu przez ob. ob. Wiktora i Zofię Wienerów, później tragicznie zmarłych w obozie, woreczek wagi ok. 0,5 kg. zawierający klejnoty rodzinne rodziny Wienerów. Depozyt ten złożony przez p. Stefano, u sekretarza w „Assecurationi Generali" dostał się następnie do rąk zamieszkałej w Rzymie Marii Lasockiej, od której odebrać chciał go kurator spadku ob. dr Alfred Muenz. Kolejnym przekazaniem kosztowności przez Lasocką Ambasadzie R. P. w Rzymie miał się zająć oskarżony.

Będąc już naówczas zwolniony ze stanowiska attache prasowego, wykorzystując swój paszport, Wołowski udał się do Rzymu, odebrał z rąk Lasockiej w II połowie 1946 r. depozyt i zapieczętowawszy woreczek oraz wypełniwszy go papierami w miejsce przywłaszczonych sobie kosztowności przekazał do ambasady. Już w sierpniu 1946 r. począł trwonić skradzione klejnoty bądź na podarunki dla swych przyjaciółek, bądź sprzedając i za uzyskaną gotówkę podróżując i bawiąc się.

Z uwagi na rozgłos sprawy o charakterze międzynarodowym, prok. Gorcza żądał jak najwyższego wymiaru kary. Sąd jednak, pod przewodnictwem dr Kiełkowskiego uznał prywatny charakter wyjazdu oskarżonego do Rzymu, mimo nadużycia paszportu i skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy więzienia, na mocy amnestii zmniejszając wyrok do połowy, oraz na rzecz powoda cywilnego w osobie ob. dr Muenza przysądził symboliczne odszkodowanie w wys. 2.500 zł.

Likwidacja nielegalnej piekarni

KRAKÓW (WW) — Od dłuższego czasu na ulicach Krakowa [illegible] dawane było po lichwiarskich [illegible] nach pieczywo, wypiekane z mąki o niedozwolonym przemiale.

Przeprowadzona w dniu 17 b. m. przez Delegaturę Komisji Specjalnej kontrola w domu przy ul. Warszawskiej 1, wykazała, że mieszkańcy tego domu trudnią się zawodowo, nie posiadając żadnych uprawnień, wypiekiem t. zw. bułeczek maślanych, przy czym wypiek nie podlegający żadnej kontroli sanitarnej, odbywał się w bardzo niehigienicznych warunkach.

W wyniku kontroli, niezależnie od skonfiskowania większej ilości mąki i gotowego już pieczywa, zatrzymano Annę Kruk, Anielę Gro[illegible] Ciapałę [illegible] Gąsior[illegible]

RADIO

na dzień 25. 8 1948 r. (środa)

6.15 Dziennik poranny; 6,30 Muzyka poranna; 8,55 Informacje ogólnopolskie; 9,00 Skrzynka PCK; 12,04 Dziennik południowy; 12,25 Pieśni A. Dworzaka; 13,00 Mozaika muzyczna; 15,50 Muzyka lekka; 16,00 Dziennik popołudniowy; 16,30 „Biało kruki" 17.00 Audycja społowa [illegible] Odzyskanych"; 19.45 „Bułgaria przemawia do Polski"; 20.15 „Ciekawostki literackie"; 20,30 Audycja Chopinowska; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 23,00 Ostatnie wiadomości, 23,30 Hymn, koniec audycji.

Pracownicy BGS na Wspólny Dom

KRAKÓW (m) Pracownicy wojewódzkiego oddziału Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Krakowie, członkowie partii politycznych i bezpartyjni zgromadzeni na zebraniu Rady Zakładowej, doceniając rolę PPS i PPR w obecnym życiu politycznym oraz uznając wielki wkład obu partii robotniczych w odbudowę Polski Ludowej, stwierdzili że w połączeniu obydwu partii widzą dalszy krok w kierunku wzmocnienia jedności kraju.

Pragnąc przyczynić się do szybszego powstania symbolu jedności, którym jest Wspólny Dom Zjednoczonych Partii Robotniczych postanowili oni jednomyślną uchwałą wpłacić następujące kwoty od swych zarobków w określonym przez partię czasokresie. Pracownicy fizyczni po 540 zł miesięcznie, pracownicy umysłowi do 6 grupy uposażenia po 800 zł, i pracownicy od 7 grupy uposażenia po 1.260 zł.

100 tys. zł na C. D. M.

Miejski Krakowski Komitet Budowy Centralnego Domu Młodzieży komunikuje, iż zbiórka uliczna na budowę C. D. M. urządzona w Krakowie w dniu 22 i 25 lipca br. dała łączną sumę złotych 95.231.—

Ratajczak skazany na śmierć

KRAKÓW (WW) — Wyrok w procesie Jana Ratajczaka i Jana Brennera, funkcjonariuszów granatowej policji z czasów okupacji, odpowiadających za zbrodnie popełnione na terenie Niepołomic i okolicy, został ogłoszony przez Sąd Okręgowy w Krakowie, dnia 23 bm. o godz. 13.

Sąd uznał osk. Ratajczaka winnym zarzucanych mu przestępstw, wymierzając mu karę śmierci i wielokrotnie kary więzienia, łącznie karę śmierci, konfiskatę całego mienia i pozbawienia praw publicznych i honorowych na zawsze.

Współoskarżony Brenner, po uwzględnieniu przez Sąd motywów łagodzących, został skazany łącznie na 3 lata więzienia.

W procesie Ratajczaka i Brennera oskarżał prok. Konjuszewski, nie jak mylnie podaliśmy dnia 28 bm (nr 232) — prok Chmielewski.

Kto zna b. szefa gestapo z Miechowa?

KRAKÓW (WW) — Przed Sądem Okręgowym, Wydział VII Karny toczy się obecnie proces przeciwko K. Riedingerowi, b. szefowi „gestapo" w Miechowie. Brak znających dokładnie czyny oskarżonego świadków utrudnia zakończenie przewodu sądowego i powoduje wielokrotne odraczania rozpraw.

Ktokolwiek jest w stanie udzielić jakichkolwiek wiadomości dotyczących przestępczej działalności w. wym., winien zgłosić się celem udzielenia informacji do Prokuratury S. O. w Krakowie, ul. Kanonicza 1.

CO * GDZIE * KIEDY

KINA **Świt:** „Chłopiec z przedmieścia"; **Warszawa:** „14 Lipca"; **Apollo:** „Lekkomyślna siostra"; **Sztuka:** „Lekkomyślna siostra"; **Ucieczka:** „Miasto bezprawia"; **Wanda:** „W pogoni za mężem"; **Gdańsk** „Dwaj panowie F"; **Wolność:** „Dziewczęta z baletu",

Początek seansów: Sztuka — godz. 15, 17,15 i 19,30; Wanda i Apollo godz. 15.30 17.45 i 20; Ucieczka wyświetla w dnie powszednie 4 seanse: godz. 14,30, 16,30, 18,30, 20,30, a w niedzielę 5 seansów: godz. 12 i jak wyżej. We wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18 i 20.

Kino Aktualności w sali Apollo: Przegląd sportowy nr 3; Świstak; Pompek marynarz buduje okręt.

Dźwiękowe Kino Oświatowe (Garncarska 1): Program jak w kinie Aktualności. Początek o godz 17, 18,30 i 20.

DYŻUR POŁOŻNICZY:

Dr. Piotrowski Kazimierz, Długa 60, tel. 599-27.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wzywać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni tel 570-70.

Tylko Węgrzy i Czesi na Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w tenisie

Wśród rozstawionych tylko dwaj Polacy

KATOWICE. — KOMISJA SPORTOWA XI MIĘDZYNARODOWYCH MISTRZOSTW POLSKI W TENISIE ROZSTAWIŁA NASTĘPUJĄCYCH ZAWODNIKÓW:

KATON (Węgry), ZABRODZKY (Czechosłowacja), SKONECKI (Polska), SZIGETTI (Węgry) DOSTAL (Czechosłowacja), BRATEK (Polska), VRBA (Czechosłowacja), DRESLER (Czechosłowacja).

KATOWICE — W dniu dzisiejszym rozpoczynają się o godz. 10 rano na kortach Pogoni XI Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w tenisie. Tegoroczny turniej miał być „małym Wimbledonem wschodu". Organizatorzy mieli przyobiecany przyjazd Czechów, Węgrów, Rumunów, Jugosłowian i Szwedów. Niestety i tym razem zagranica zawiodła.

Rumuni dawno odwołali swój przyjazd, „rozleciała" się umowa z Jugosławią, zawiedli Szwedzi, a jedynie Węgrzy i Czesi wierni zostali danym przyrzeczeniom. Niestety ani pierwsi ani drudzy nie przysłali swojego pierwszego garnituru! Brak jest Asbotha i Stolpy, w ze strony czeskiej nie będzie Drobnego, ani Czernika, obydwaj bowiem przebywają obecnie w Australii, gdzie przegrali finał międzystrefowy z gospodarzami 2:3.

Tak więc z zagranicznych gości zobaczymy w Katowicach jedynie [illegible] Szigetiego i Katona, oraz Czechów Zabrodskiego, Vrdę, Dostala i Dreslera. Nasza mistrzyni Jędrzejowska będzie miała jeszcze mniej przeciwniczek zagranicznych, bo jedynie Erdoedi (Węgry), oraz Valecką i Miskovą Czechosłowacja).

[illegible] spodziewając się większego „najazdu" zaganicznych gości przygotowali się bardzo pieczołowicie i turniej tegoroczny miał być wzorem orgnizacyjnym. Należy się spodziewać, że mimo wybitnie zmniejszonej stawki to jednak mistrzostwa nie stracą w tej samej mierze na atrakcyjności. Pojedynek naszych najlepszych z Szigettim czy Zabrodskim, będą także ciekawym pokazem dobrego tenisa. Poziom turnieju winien być wyrównany, ponieważ do mistrzostw dopuszczeni zostali tylko najlepsi nasi tenisiści, wśród których znalazło się dwóch doskonałych juniorów Radzio i Licsis. Dla obydwu będzie to pierwsza tak poważna próba. Licsis już pierwszego dnia będzie miał ciężką przeprawę z Dostalem. Aczkolwiek nie liczymy na zwycięstwo naszego juniora, to jednak z zainteresowaniem obserwować będziemy jego zmagania z klasowym tenisistą czeskim. Radzio będzie egzaminowany przez krajowego przeciwnika Chytrowskiego. Mistrzowi Polski w klasie juniorów ciężko będzie przedostać się do dalszej rundy. Szkoda, że obydwaj młodzi obiecujący tenisiści wylosowali takich silnych przeciwników.

Dzisiaj na kortach Pogoni grają

KATOWICE. — W dniu wczorajszym przeprowadzono losowanie rozgrywek.

W pierwszym dniu odbędą się następujące spotkania:

Gra pojedyncza mężczyzn — Katon (W) — Kurman (P), Kołcz — K. Tłoczyński, Radzio — Chytrowski, Licis (P) — Dostal (CSR), Bratek — Kosiński, Piontek — Gutsmann, Borowczak — Mondry, Jochemczyk (P) — Zabrodski (CSR), Skonecki Wł. — Mrokowski, Jasiński — Bełdowski, Horain — Kudliński, Skarzyński (P) — Dresler (CSR), Vrba (CSR) — Wojciechowski (P), Radliński — Olejniszyn, Skonecki — Richter, Szigetti (W) — Herbst (P).

Gra pojedyncza kobiet: Erdoedi (W) — Tłoczyńska (P), Popławska — Piontkowa, Rudowska — Krawczykówna, Kołczowa (P) — Miskowa (CSR), Velecka (CSR) — Błońska (P), Pajchlowa — Jaśkowiakówna, Kamińska — Jeleńska, Dudzikówna — Jędrzejowska

Skonecki mistrzem Wybrzeża

SOPOT. (PAP) — Mistrzostwa tenisowe w Sopocie wskutek deszczu przedłużone zostały jeszcze o jeden dzień. W poniedziałek odbył się jedynie finałowy mecz pomiędzy Skoneckim i Bratkiem. Zakończył się on po czterosetowej walce zwycięstwem Skoneckiego 3:6, 9:7, 6:2, 6:1.

Slavia prowadzi w Lidze Czeskiej

PRAGA. — Spotkania ostatniej niedzieli ligowej przyniosły następujące wyniki:

Jednota Koszyce — Trnava 1:2; Bystrzyca — Slesko Ostrava 2:3; Zidenice — Slavia 3:7; Teplice — Bohemians 2:2; Sparta — Victoria Pilzno 5:0; Armada (reprezentacja boiskowa) — Pardubice 7:1.

Po pierwszych dwóch rundach prowadzi Slavia przed Sleską Ostravą Bohemiansand, Teplicami i Zilina. KS Bratislava, która bawi obecnie na tournee w Meksyku, nie brała dotychczas udziału w rozgrywkach ludowych.

Mistrzostwa Marynarki Wojennej

GDYNIA. — Przy dużym zainteresowaniu publiczności odbyły się w Gdyni mistrzostwa sportowe Marynarki Wojennej.

W ogólnej punktacji zwyciężył zespół Ustki, zdobywając nagrodę przechodnią TPŻ. Puchar Wojewódzkiej Rady Wychowania Fizycznego zdobyła Szkoła Oficerska Marynarki Wojennej.

W lekkiej atletyce uzyskano szereg dobrych wyników. Między innymi marynarz Makar skoczył wzwyż 172 cm., mat Zawiliński miał skoku w dal 6.28 m, mar. Kubera przebiegł 1.500 m w 4,16.8, kpt. Żochowski rzucił dyskiem 39.80 m.

W pływaniu 100 m st. dow. wygrał mar. Nowak 1,10.8, a na 400 m mar. Maciejewski, podchor. Rostalski, mar. Kotwasiński, st. mar. Zamar. Bednarz, bosm. Koralewski, Grabowski.

W turnieju koszykówki i siatkówki zwyciężyła Oficerska Szkoła Marynarki Wojennej.

Ogółem w mistrzostwach startowało 460 zawodników.

BTW — Bydgoszcz najlepszym klubem wioślarskim

BYDGOSZCZ. — W drugim dniu wioślarskich mistrzostw Polski na torze regatowym w Łęgnowie pod Bydgoszczą odbyły się najważniejsze biegi. Ogółem reprezentowanych było 14 klubów. Do zawodów stanęło 80 osad z 350 wioślarzami i wioślarkami z Krakowa, Kalisza, Płocka, Poznania, Włocławka, Warszawy, Kruszwicy, Barcina i Bydgoszczy.

Ogólny poziom mistrzostw był dość wysoki. Verey w jedynkach po raz 20 zdobył mistrzostwo Polski. Osada BTW Bydgoszcz potwierdziła swoją wysoką klasę zwycięstwami w najważniejszych biegach: w czwórkach ze sternikiem i ósemkach, zdobywając nagrodę przechodnią ofiarowaną przez Prezydenta R. P.

Wyniki techniczne:

Jedynki kobiet — mistrzostwo Polski wygrała walkowerem Dowgird (AZS-Kraków) 6 20,5.

Czwórki kobiet — mistrzostwo Polski: 1) BTW II (Bydgoszcz) 5.23,8, 2) BTW I — 5:24,0, 3) BTW (Warszawa).

Czwórki ze sternikiem — mistrzostwo Polski 1) BTW (Bydgoszcz) 6:35,9, 2) „Polonia" (Poznań) 6:57,5

Czwórki bez sternika — mistrzostwo Polski: 1) ZZK (Bydgoszcz) 6:38, 2) TW (Płock) 6:40,2.

Jedynki mistrzostwo Polski: 1) Verey (AZS-Kraków) 6:56.5, 2) Csaba (AZS-Kraków) 7:10.9, 3) Nadzieja (KW „Gopło" Kruszwica) 7:41,8.

Dwójki ze sternikiem — mistrzostwo Polski: 1) TW „Polonia" (Poznań) Nikiel, Borecki, Sperakowski) 8:25, 2) KTW (Kalisz) 8:38,6.

Dwójki podwójne — mistrzostwo Polski: 1) AZS (Kraków) (Verey, Csaba) 6:36,2, 2) KW „Gopło" (Kruszwica) (Nadzieja, Knoll) 7:03.

Ósemki — mistrzostwo Polski: 1) BTW (Bydgoszcz) 5:42 min., 2) KW ZZK (Bydgoszcz) 5.52,5.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęło BTW (Bydgoszcz) 232 pkt. przed ZZK (Bydgoszcz) 109 pkt. i AZS (Kraków) 94 pkt.

R 16623

Kto będzie sterował nawą boksu polskiego?

WARSZAWA. W niedzielę odbyło się w Warszawie [illegible] komisji statutowo-regulaminowej PZB.

Na posiedzeniu tym ustalono w ogólnym zarysie skład [illegible] PZB.

[illegible]

Lista członków zarządu przedstawia się następująco: wiceprezes organizacyjny — dyr. Prendowski, wiceprezes sportowy — Karol Bielewicz, wiceprezes finansowy — dyr. Skoczylas, sekretarz — Rosiński, skarbnik — Mrozowski, gospodarz — Nowakowski, przewodniczący Wydziału Sędziowskiego — Plewicki, przewodniczący Wydziału Sportowego — Bartosiewicz, przewodniczący Wydziału Wyszkoleniowego — Lisowski.

Nie ustalono także jeszcze kto będzie kapitanem sportowym. Do funkcji tej pretendują dotychczasowy kapitan PZL Derda, oraz prezes ŚLOZB Łukaszewski. Komisja nie doszła do porozumienia i postanowiła także w Poznaniu załatwić ostatecznie obsady tej funkcji. Według wszelkiego prawdopodobieństwa mandat ten przypadnie jednak dyr. Łukaszewskiemu, który jest przedstawicielem najsilniejszego w Polsce okręgu bokserskiego. Tak więc Katowice zostaną siedzibą kapitanów dwóch najpopularniejszych gałęzi sportu (piłka nożna — Alf, boks Łukaszewski).

Na posiedzeniu przeprowadzono także szereg zmian w regulaminie. Przywrócono zgodnie z przepisami AIBA nokaut techniczny w wypadku kontuzji przeciwnika. Dotychczas jak wiadomo, gdy bokser został kontuzjowany, sędzia przerywał walkę a werdykt ogłaszano na podstawie stanu walki. Modyfikacja ta zmusi pięściarzy do czystego prowadzenia walki.

Uchwalona została także reforma drużynowych i indywidualnych mistrzostw Polski. Już w br. powstanie liga bokserska, a mistrzostwa indywidualne przeprowadzone zostaną w dwóch rzutach (przedbiegi w czterech grupach, oraz finały).

Resztę spraw postanowiono przekazać do załatwienia [illegible] Zgromadzeniu PZB, które [illegible] się 29 sierpnia br. w Poznaniu.

Reorganizacja wydziału sędziowskiego AIBA

LONDYN. — Po przykrych doświadczeniach z sędziami bokserskimi podczas Olimpiady londyńskiej, wydział sędziowski AIBA (Międzynarodowego Związku Bokserskiego) postanowił przeprowadzić czystkę listy sędziów międzynarodowych.

Ustalono w tym celu specjalną komisję, w której skład wchodzi 7 [illegible] sędziów bokserskiego [illegible] olimpijskiego.

Skład Jugosławii na dzisiejszy mecz

WARSZAWA. — Reprezentacyjni piłkarze jugosłowiańscy odbyli dziś na stadionie Wojska Polskiego lekki trening. Jugosłowianie na mecz środowy wystąpią w składzie: Szostaric, Brozowicz, Stankovic, Czajkowski I, Jovanovic, Atanoskovic, Michailovic, Mitic, Bohek, Czajkowski II, Vukas, rezerwowi: Lovric, Petrovic, Palfi, Tomasevic.

Zanosi się na strajk piłkarzy angielskich

LONDYN. — Wobec nieuzgodnienia propozycji wynagrodzenia przez akcjonariuszy klubów zawodowych Anglii, oraz ze związkiem graczy, w najbliższych dniach prawdopodobnie wybuchnie tutaj strajk piłkarzy. Wielu graczy angielskich opuszcza tutejsze kluby, przenosząc się na kontynent głównie do Włoch